



# GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 12 Października 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. 282.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

**PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:**

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.  
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja.—Przejazd № 8, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

**OGŁOSZENIA:**

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit (lub jego  
miejsce 1 Mk., reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 3) fen.  
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Od Magistratu m. st. Warszawy.

Nadzwyczajne obowiązki, jakie obecnie po za normalnymi zadaniami musi spełniać stolica kraju, zwłaszcza konieczność okazania pomocy szerokim warstwom ludności, często nie st nowiącej stałego jej zaludnienia, ponoszenie przez Miasto wydatków o charakterze krajowym i skarbowym, jak również wywiezienia miejskiego kapitału zapasowego do Moskwy, w końcu czasowe zmniejszenie napływu podatków z nieruchomości—stawiają miasto w konieczności zaciągnięcia nowej pożyczki.

Niewątpliwość zwrotu kapitału wywiezionego, pewność wpływów zaległych podatków, zabezpieczonych przed wszystkimi długami hipotecznymi i pokrycie po wojnie wydatków, poniesionych za kraj i za skarb,—pozwala ustalić spłatę pożyczki w bliskich terminach.

Dotychczasowy dług Miasta łącznie z pożyczkami, zaciągniętymi podczas okupacji, wynosi 72 miliony rubli, co stanowi zaledwie osiemdziesiąt kilka rubli na mieszkańca, wobec kilkakrotnie większych długów, obciążających miasta Europy środkowej.

**Obligacje miejskie gwarantowane są całym majątkiem i dochodami miasta,** na które składają się:

1. **Znaczny majątek w licznych gmachach, placach i obszarach podmiejskich, których wartość, ocenia obecnie na 100 milionów rubli,** niewątpliwie będzie się zwiększała.

2. **Własne przedsiębiorstwa dochodowe** (wodociągi, kanalizacja, tramwaje), przynoszące wydatne zyski oraz przedsiębiorstwa koncesyjne, które po terminie koncesji, przejdą na rzecz Miasta.

3. **Przywileje podatkowe, zgoła nie wyzyskany,**—(dotychczasowe podatki wynoszą niespełna rub. 7—na mieszkańca, gdy w miastach Europy środkowej są one kilkakrotnie wyższe).

**W przeswiadczeniu o świetnej przyszłości miasta i w pewności odzyskania przez stolicę dawnego jej dobrobytu, pierwsze z wyborów władze miejskie ogłaszają z całą odpowiedzialnością zapisy na nową pożyczkę miejską na warunkach poniżej wyliczonych.**

## PROSPEKT subskrypcji na 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> pożyczkę m. st. Warszawy 1916 r.

Magistrat m. st. Warszawy zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dn. 12 Września 1916 r., zatwierdzoną przez władze w dn. 26 Września 1916 r., wpuszcza pożyczkę miejską 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, niepodlegającą opodatkowaniu, na warunkach następujących:

1. Pożyczka ta pod nazwą 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% pożyczki miasta stołecznego Warszawy 1916 r., będzie wypuszczona w obligacjach po rb. 50, 100, 300, 500, 1000 i 3000. Obligacje będą wpuszczone na okaziciela i zaopatrzone w półroczne kupony na lat 15, piąte 1 Kwietnia i 1 Października każdego roku bez żadnych potrąceń. Bieg procentów od pożyczki liczy się od 1 Października 1916 r., czyli zc pierwszy kupon będzie płatny 1 Kwietnia 1917 r.

2. Amortyzacja pożyczki rozpocznie się 1 Października 1918 r. i będzie wykonaną drogą losowań co pół roku w Lipcu i Styczniu, przyczem amortyzacyi ulegnie corocznie 1/20 część zrealizowanej pożyczki. Magistrat zastrzega sobie jednak prawo skupu całej lub części pożyczki, w tym ostatnim wypadku drogą losowania, po nominalnej cenie 100 za 100 począwszy od dn. 1 Października 1919 r., w każdym terminie płatności kuponów. O takim skupie pożyczki będzie podane do publicznej wiadomości na trzy miesiące przed terminem skupu.

3. Terminowa zapłata za kupony i amortyzacja pożyczki zabezpiecza się całym majątkiem i dochodami miejskimi.

4. Obligacje będą przyjmowane po cenie nominalnej, jako kaucyje przy wszelkich umowach z Magistratem.

5. Magistrat poczyni stosowne zarządzenia celem wprowadzenia obligacji tej pożyczki, jak tylko się to okaże możliwym, na Giełdę Warszawską.

Zapisy na pożyczkę po cenie rb. 93.—za rb. 100.—będą przyjmowały w dniach od 9 do 23 Października r. b. włącznie **KASA GŁÓWNA** **MAGISTRATU** oraz następujące domy bankowe w Warszawie:

1. Bank Handlowy w Warszawie,
2. Bank Dyskontowy Warszawski,
3. Bank Zachodni,
4. Bank Przemysłowy Warszawski,
5. Bank Kupiecki Łódzki oddział w Warszawie,
6. Kasa pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich,
7. Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu,
8. Bank Handlowy W-m Landau,
9. Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
10. Bank Towarzystw Współdzielczych,
11. Bank Handlowy w Łodzi oddział w Warszawie,

12. Bank Ziemiański,
13. Bank Kredytowy,
14. Adam Piędzicki,
15. S. Natanson i S-wie,
16. A. Peretz i S-ka,
17. Markus Kroll,
18. D. M. Szereszowski,
19. August Minkowski,
20. Edward Landie
21. Felicyan Sokółowski i
22. Stanisław Lesser

oraz filje powyższych banków na prowincji.

Magistrat zastrzega sobie prawo wcześniejszego zamknięcia subskrypcji.

Pragnący wziąć udział w subskrypcji, winni w oznaczonym wyżej terminie wnieść tytułem przedpłaty 10% zadeklarowanej do nabycia sumy. Przypadająca do zapłaty reszta należności winna być wpłacona, pod rygorem utraty na rzecz Miasta przedpłaty, do tej samej instytucji, która przyjęła przedpłatę, w dniu 4 Listopada r. b. z dopłatą kop. 52 do każdych rb. 100.— tytułem wartości kuponu za czas od 1 Października do 4 Listopada 1916 r.

**Wpłaty powyższe winny być uskutecznione w rublach.**

Po zaplaceniu należności i za zwrotem pokwitowań na przedpłatę będzie wydane świadectwo tymczasowe, które będzie służyło za dowód na otrzymanie odpowiedniej sumy w obligacjach po ich przygotowaniu.

## Baczności! Obiady od 80 kop. Baczności!

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż od dnia 9-go Października r. b. otwartą została w hotelu „SAVOY”, (Krótka 6) Restauracja i kawiarnia.

JEDYNA W MIEŚCIE  
**OPERETKA**  
Teatr „BAGATELA“  
w gmachu hotelu Savoy  
z udziałem **Zofji Wojnowskiej**  
primadonny teatrów warszawskich  
**TABEUSZA POŁA**  
znakomitego komika i innych.  
Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kuchnia wyborowa prowadzona pod kierunkiem uzdolnionych kucharzy. Ceny przystępne. Koncert (artystyczne trio) w czasie obiadu i kolacji.

## Baczności! Kolacje a la carte. Baczności!

**Polska Macierz Szkolna**  
patrz: Wiadomości bieżące.

**Biblioteka Publiczna**  
patrz: Wiadomości bieżące.

## Bank Handlowy w Warszawie, ODDZIAŁ W ŁÓDZI,

przyjmuje zapisy na

5<sup>1/2</sup> 10<sup>0/10</sup> pożyczkę m. Warszawy z 1916 r. po cenie Rb. 93.—za Rb. 100.—, do 23 października r. b. włącznie. Przy zapisie wnieść należy 10<sup>0/10</sup> subskrybowanej sumy w rublach, resztę zaś wpłacić w rublach d. 4 listopada r. b.

## Kronika polityczna.

### Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 10 października. Sprawozdanie urzędowe z dnia 9 października:

**Front zachodni.** W kierunku na Włodzimierz Wołyński toczą się w okolicy Zaturców, Szelwowa i Bubnowa zacięte walki. Wojska nasze przerwały miejscami linie nieprzyjacielskie i usadowiły się na zdobytych stanowiskach.

Na wschodzie od Brzeżan przeszedł nieprzyjaciel na południu od Szybalina do ofensywy, został jednak naszym ogniem odrzucony i zdobyliśmy tam, po szczególnie zaciętej walce na bagnety, wysunięty rów austriacki.

### Komunikat bułgarski.

SOFJA, 11 października. Główna kwatera donosi pod datą 10 października:

Na froncie maćedońskim pomiędzy jeziorami Presba a Cerna trwa ożywiona działalność artylerji.

Na froncie zacięcia Cerny, za pomocą ognia artylerji naszej, a miejscami za pomocą kontrataków, odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjaciela.

Na froncie rumuńskim wzdłuż Dunaju i w Dobrudży — spokój.

Na wybrzeżu Morza Czarnego pięć rosyjskich okrętów wojennych ostrzeliwało port Imiada. Również wzgórze około Tatladjakój były ostrzeliwane przez flotę nieprzyjacielską.

### Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 10 października. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 9 października.

Na froncie Felahji trwa zwykle obostrzone ostrzeliwanie.

Odrzuciliśmy w kierunku Karadukr nieprzyjaciela, usiłującego posunąć się naprzód pomiędzy Dowlatabadem a Hamadanem.

Na froncie kaukaskim na prawem skrzydle toczą się starcia, a od czasu do czasu ogień armatni i karabinowy.

W centrum posunęliśmy cokolwiek naprzód stanowiska nasze.

Na lewym skrzydle toczą się starcia pomiędzy oddziałami wywiadowczymi. Wzięliśmy nieco jeńców i zdobyliśmy dużą ilość broni i przedmiotów uzbrojenia.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (10 października).

Na południe od Somme francuzi podjęli atak na froncie mającym 5 km. między Berny-en-Santerre i Chaulnes. Piechota francuska energicznym natarciem wzięła stanowiska nieprzyjacielskie.

Zdobyto wioskę Sovent, północny i zachodni skraj lasu Ablaincourt, przeważną część lasu Chaulnes.

Na froncie salonickim nad Strumą bułgarzy cofnęli się w linii Kawarna-Granilli i Rasatar.

Na lewym skrzydle trwa w dalszym ciągu posuwanie się sprzymierzców. Szczególnie ożywione bitwy stoczono w łuku Oserny; ścierali się tam serbowie z bułgarami. W bitwach tych wzięto 516 jeńców, w tem 6 oficerów.

Z angielskiego (10 października).

Dziś rano o świcie piechota nieprzyjacielska wpadła w szczerem polu w okolicy Grandcourt pod ogień artylerji naszej.

Wzięliśmy znowu 268 jeńców, w tem 5 oficerów.

Na północy od Neuville strącono latawiec nieprzyjacielski.

Na froncie salonickim nad Strumą oddziały naszej jazdy ruszyły aż do Kararaska—Salmak—Homondos. Dalej na północy obsadzono wsie Cavdarmah, Osmanli i Haznatar.

Z włoskiego (9 października).

Najgwałtowniejsze bombardowania w okolicach górzystych pomiędzy Avisio a Vanoi Cimone. Wieczorem 7 października uderzył nieprzyjaciel na nasze stanowiska pod Grado i Busa Alta. Odparto go wszędzie. W nocy podjął nowy, bardzo silny atak na wzgórze 2456 i zmusił nasze prawe skrzydło do cofnięcia się na pewną odległość.

Z rumuńskiego (9 października).

Na froncie północnym i północno-zachodnim walki patroli między Caliman a Sopsi San Giurgiu. W okolicy Braszowa zmuszono nas do cofnięcia się w wąwozy karpaccie.

W Dobrudży potyczki artylerji i patroli.

### Śmierć króla bawarskiego.

Biuro korespondencyjne Hoffmana donosi urzędowo: Dziś (11 października) o godz. 8 min. 50 wieczorem zmarł Jego Królewska Mość, król Otton Bawarski.

Biuro korespondencyjne Hoffmana wydało wieczorem następujący biuletyn z powodu choroby króla Ottona: Stan zdrowia Jego Królewskiej Mości w ciągu dnia pogorszył się wskutek upadku sił. Chociaż krwotok żołądka nie nastąpił, budzi poważne obawy słabe działanie serca.

### Rumunja po klęskach.

Według „Nationalztg“, wysłała Rumunja specjalnych posłów do mocarstw koalicji z pismem odręcznym króla. Misji tej przypisują wielkie znaczenie.

„Lokalanzeiger“ pisze, iż prasa rosyjska zamieszcza przegląd obecnej sytuacji wojennej w Rumunji. Niemcy dokładają wszelkich sił, by opasać Rumunję, Falkenhayn i Mackensen podjęli tę akcję, by skrócić front niemiecki i spodziewają się, że szczęście wojenne wkrótce przechyli się na stronę wojsk sprzymierzonych. W bukareszteńskich sferach wojskowych ujawnia się wzrastające zdenerwowanie, ponieważ sytuacja strategiczna staje się nieznosną.

Wedle nadeszłych do Genewy wiadomości, Rosja oświadczyła rządowi rumuńskiemu, że nie może liczyć na dalszą pomoc z jej strony. Rumunja powinna zwrócić się z żądaniem pomocy do Włoch.

W tym celu wyjechał już nawet do Rzymu rumuński generał Pessicari.

„Pester Lloyd“ na podstawie wiadomości, otrzymanych od przygodnego korespondenta z Siedmiogrodu, stwierdza, że rumuni nie zdecydowali się jeszcze co do głównego celu swoich operacji. Do tej pory nie wiedzą oni jeszcze, czy mają atakować bułgarów czy Siedmiogrod. To też armia rumuńska atakuje raz na tym froncie, drugi raz gromadzi wszystkie siły na innym froncie.

Do „Fremden-blattu“ telegrafują z Sofji:

„Izwestija“ donoszą: Pod Rahovo stracili Rumuni 12,000 ludzi. Wojsko, które przepравиło się przez Dunaj, należało do rezerwy strategicznych, zgromadzonych w Bukareszcie, w liczbie 100,000 ludzi.

Po walkach w Dobrudży i pod Rachovo, korpus ten stopniał do 60,000.

Według doniesienia „Az Est“ z Sybina (Hermanstadt), zatopiła artylerja nieprzyjacielska po całkowitej porażce rumunów w bitwie okraczającej, część swych dział w rzece Aincie. Dotąd udało się wydobyc trzy baterje.

Według doniesień dzienników zostały okręgi Sinaja i Campolung opuszczone przez władze cywilne.

W Bu'areszcie słychać od piątku silną kanonadę z dział. Miasta naddunajskie Oltenita i Calarasi znajdują się pod silnym ogniem artylerji.

Dzienniki donoszą, że bomby lotnicze, rzucone na Bukareszt, zabity między innymi dyrektora w ministerstwie spraw wewnętrznych Georgesco i malarza nadwornego Romani, a ciężko zranili jednego z redaktorów dziennika „Epoca“.

Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Tageblattu“: Według depeszy, otrzymanej przez „Berlingske Tidende“ z Paryża, rząd rumuński przesłał państwu neutralnym notę, w której protestuje przeciwko atakom lotniczym na Bukareszt.

### Chaos w Grecji.

Biuro Reutersa donosi: Gabinet jutro słoży przysięgę. Ministrem spraw wewnętrznych mianowany Tselos, tegoż ministra spraw zagranicznych obejmuje Zalogartas, generał Drakos jest ministrem wojny, admirał Damianos pozostaje ministrem marynarki.

Korespondent „Vossische Ztg.“ donosi z Genewy: Król Konstantyn miał oświadczyć — jak twierdzą daisieniki, sprzyjające Venizelosowi — w rozmowie z greckimi politykami i wojskowymi, że obecnie więcej niż kiedykolwiek trzymać się będzie polityki neutralności.

Liga rezerwistów jest w dalszym ciągu bardzo czynna, urządzając w wielu miastach wiece na rzecz neutralności i ogłaszając proklamacje przeciwko wojnie i przeciwko Venizelosowi. Liga ta zakazuje przytem surowo członkom swym wystąpić, które mogłyby wywołać interwencje ze strony koalicji. W Pireusie członkowie Ligi zauważają nad tem, aby nie urządzano demonstracji przeciwko odjeżdżającym do Saloniki ochotnikom.

Według informacji Biura Reutersa, otrzymanych z Aten, okręty koalicji przybyły do Pireusu i zajęły miejsca obok okrętów greckich.

Konsul francuski w Patras zakazał odbycia wiecu ludowego, zorganizowanego przez zwolenników Gunarisa.

„Secolo“ donosi z Aten: Wojska koalicji obsadziły wieczorem dnia 5 bm. wszystkie greckie porty. Funkcje władz portowych pełnią oficerowie koalicji.

„Az Est“ donosi z Genewy, że państwa koalicji postanowiły obsadzić także Ateny.

Wczoraj po południu, jak donoszą do pism włoskich, do Salonik przybył Venizelos w towarzystwie członków rządu prowizorycznego, Konduriotisa i Dauglisa.

Przed przybyciem do Salonik, Venizelos odwiedził wyspy Samos i Chios.

Ruch narodowy na wyspie Mytylene zwiększa się coraz bardziej.

„Secolo“ donosi, że greckie ministerjum wojny postanowiło usunąć 15 wyższych oficerów i jednego generała z armji rządowej, gdyż istnieje co do nich podejrzenie, że pragną przyłączyć szereg pułków greckich do armji Venizelosa.

Kilka francuskich pism donosi z Aten o odroczeniu powołania rocznika 1916 r.

### „U. 53“ u brzegów Ameryki.

„Daily Telegraph“ dowiadyuje się, że opłata asekuracyjna za przejazd morzem między Europą a Stanami Zjednoczonymi podniesiono do podwójnej wysokości. Też samą opłatę za przejazd do kanału Panamskiego i do przylądka Dobrej Nadziei podwyższono o 10 proc. Na wiadomość o pojawieniu się podwodnej łodzi niemieckiej u brzegów Ameryki, opłaty jeszcze bardziej podniesiono.

Biuro Reutersa donosi z Nowego Jorku, że niektóre pisma poranne wystąpiły

bardzo energicznie przeciwko blokowaniu wybrzeży amerykańskich przez niemieckie łodzie podwodne. „New York Herald“ pisze: Operacje łodzi podwodnych w punktach, prowadzących bezpośrednio do portów amerykańskich, nie mogą być ścierpiane. Dziennik twierdzi, iż najpoważniejszym obowiązkiem rządu jest pozyczyć niezbędne kroki dla położenia kresu temu „praskiemu“ sposobowi prowadzenia wojny na wodach amerykańskich; przystąpić do tego trzeba bezwzględnie. „Journal of Commerce“ zapytuje: Czy nasze wybrzeże jest podatawą operacyjną dla niemieckich łodzi podwodnych? — poczem pisze dalej: Jeżeli Niemcy chcą ściągnąć na siebie gniew narodu amerykańskiego i doprowadzić do tego, aby naród ten wszelkimi sposobami dopomagał wrogom Niemiec, to nie mogły znaleźć sposobu skuteczniejszego, jak właśnie ten sposób prowadzenia wojny wzdłuż naszych wybrzeży. W podobny sposób wyraża się też „New York Times“.

Korespondent Biura Wolffa donosi: Wiadomość o torpedowaniu okrętów w pobliżu wybrzeża amerykańskiego wywołała w kołach giełdowych wielkie wzburzenie. Kursy filowały ogromnie, a nastrój ogólny cechował się wielkim zdemoralizowaniem. Przyczyniła się do tego pogłoska, że dostawa amunicji i broni dla państw koalicji ma być wstrzymana, w związku z tem zaś mają uleść nieruchomościom liczne zakłady przemysłowe. Z tego powodu na rynek giełdowy ruszono masy akcji, zwłaszcza telegraficznych, zajmujących się wyrobem przedmiotów wojennych.

„World“ pisze: Dopóki niemieckie łodzie podwodne zachowują prawo międzynarodowe i szanują flagę amerykańską, sprawa łodzi podwodnych winna zajmować się flota angielska nie zaś rząd amerykański.

Rada departamentu stanu Waszyngton oświadczyła, iż Stany Zjednoczone odrzucają propozycję ozwógorozumienia, domagającą się, ażeby państwa neutralne odmówiły korzystania ze swych portów w wszystkim łodziom podwodnym, lub okrętom czy to handlowym, czy wojennym.

### Straty włoskie.

Z austriackiej kwatery prasy wojennej donoszą: Według statystyki prywatnej, włosi stracili od początku wojny 11 generałów, 110 pułkowników i podpułkowników, 173 majorów, 927 kapitanów, 799 nadporuczników i 2,940 poruczników.

Od 15 do 30 września r. b. zginęło 7 pułkowników i podpułkowników, 5 majorów, 30 kapitanów, 40 nadporuczników i 77 poruczników.

### Straty włoskiej floty handlowej.

Według obliczenia „Idea Nazionale“ Włochy straciły od maja do sierpnia 105 parowców o ogólnej pojemności 150,000 ton. Większość z tych statków naladowana była surowcami, przeznaczonymi dla przemysłu włoskiego, oraz potrzebnymi do tego narzędziami i maszynami. Wobec tego, że cała flota włoska posiada milion i 200 tysięcy ton pojemności, straty poniesione w przeciągu 3 miesięcy wynoszą ósmą jej część.

### Międzynarodowy kongres kobiet.

„Nat. Tidende“ donosi z Chrystjanji, że na zgrupowaniu krajowym norweskich kobiet doniesiono, iż planowane jest równocześnie z rokowaniami pokojowymi, odbycie wielkiego międzynarodowego kongresu kobiet, mającego działać w duchu pokoju na podstawie ogólnej sprawiedliwości.

### Ameryka i Japonja.

„Morning Post“ donosi z Waszyngtonu z d. 6 b. m.: „Nominacja Terauczego wywołała duże zainteresowanie w Ameryce. Okuma uchodził za przyjaciela Ameryki, który nie będzie usiłował załatwiać drażliwej sprawy terytorjalnej w Kalifornji. Natomiast przewidyują, że Terauczi prowadzi będzie energiczną politykę, że, uwzględniając wrogi dla Ameryki nastrój w Japonji, zapragnie sprawę tę rozstrzygnąć.“

W pewnych kołach urzędowych Waszyngtonu łączą nominację Terauczego z układem, jaki rząd chiński zawarł z pewnym syndykatem amerykańskim w sprawie budowy kolei w Chinach i z założeniem szeregu banków chińsko-amerykańskich.

Rząd amerykański śledził z zaniepokojeniem wpływ Japonji na chińskie życie ekonomiczne i w Ameryce powstała obawa, iż Japonja wywrze nacisk na Chinę, aby zapobiedz rozwojowi handlu amerykańskiego i amerykańskim interesom finansowym w Chinach.



JULIAN TUWIM.

## U SĄSIADA.

Pewno ktoś chory u sąsiada,  
Bo codziennie, kiedy zmrok zapada,  
Postać się w oknie zjawia blada.

Pewno ktoś ciężko chory doma,  
Bo staje drętwa, nieruchoma,  
Ze splecionymi w krzyż rękoma.

I coś strasznego w oczach skrywa,  
Ani się słowem nie odzywa  
I tylko dziwnie głową kiwa.

I tak bezsłownie odpowiada,  
Jakby rzec chciała: biada, biada...  
...Pewno ktoś umarł u sąsiada.

## Uniwersytety polskie.

Rozpoczął się już semestr zimowy. Pozwała to na zrobienie obrachunku frekwencji w semestrze letnim.

Według danych, ogłoszonych w „Kalendarzu uniwersyteckim”, ilość studentów poci obojga wyrażała się liczbą 1,131 słuchaczy na uniwersytecie warszawskim.

Statystyka zaś dopiero co wydana przez austriackie ministerjum oświaty podaje liczbę 1,281 słuchaczy dla wszechniczy jagiellońskiej i 1,174 słuchaczy dla wszechniczy lwowskiej.

Ogółem tedy na trzy uniwersytety polskie uczęszczało 3,586 słuchaczy wycieczających i nadzwyczajnych, w czem około 25% kobiet.

Przeciętna zaś frekwencja uniwersytetów polskich wynosiła 1,185 słuchaczy.

Ciekawe są liczby innych uniwersytetów w Austrii oraz Niemczech.

Uniwersytet wiedeński liczył 3,472 słuchaczy i słuchaczek, czeski w Pradze — 1,891, co łącznie z pozostałymi uniwersytetami w Czerniowcach, w Gracu, w Innsbruku i z niemieckim uniwers. w Pradze stanowiło 7,420 studentów poci obojga.

Najmniej, bo 188 osób, liczył uniwersytet czerniowiecki.

Przeciętna frekwencja wyraża się liczbą 1,236.

Na 22-ch uniwersytetach niemieckich zapisanych było w semestrze letnim ogółem 64,868 studentów zwyczajnych poci obojga oraz słuchaczy. Kobiety stanowiły 9,78%.

Najwięcej uczęszczało studentów na uniwersytet berliński, mianowicie ogółem 10,077. Uniwersytet monachijski posiadał 6,806, lipski 5,231 i uniw. w Bonn 4,961 słuchaczy. Najmniej studentów było w uniw. w Rostocku, gdzie liczba ich nie przekraczała 871.

Przeciętna frekwencja uniwersytetów niemieckich wyraża się liczbą 2,857.

Widzimy, że frekwencja uniwersytetów polskich jest trochę więcej, niż o połowę mniejsza od niemieckich, a niewiele, nawet bardzo mało niższa od

uczelniami austriackich. Uderza również wysoki procent kobiet na wszechnicach polskich, a zwłaszcza galicyjskich.

Biblioteka Akademii Umiejętności liczy obecnie 44,787 dzieł. Warszawska biblioteka uniwersytecka ma natomiast przeszło 600 tysięcy tomów. Biblioteki uniwersyteckie w Lipsku i Göttingie liczą przeszło po pół miliona tomów, we Wroclawskiej bibliotece jest więcej niż 300 tysięcy tomów, w Halli—240 tysięcy dzieł i t. d.

Choć każdy prawie uniwersytet niemiecki posiada zasobną bibliotekę, bogate muzea, laboratoria, jednak i my możemy patrzeć śmiało w przyszłość, albowiem, jak powiada Schiller, zmienia się czas i nowe z ruin wykwiła życie.

## Z Bukowiny.

„Reichspost“ w sobotnim wydaniu wieczorowym przynosi w korespondencji swojego sprawozdawcy wojennego, za zwoleniem wojennej kwatery prasowej, następujące szczegóły o gospodarce Rosjan na Bukowinie:

W rządach kozackich na Bukowinie nic się nie zmieniło. Rosjanie od pewnego czasu, zapewne z wyższego rozkazu, dążą do tego, ażeby zniszczyć przemysł krajowy. W bogatych zakładach przemysłowych dla przeróbki drzewa pracują monterzy nad rozbiórką maszyn i warsztatów. Maszyny i motory wywożone są do Rosji. O tych rabunkach są wiarygodne wiadomości z tartaków w Waitrze i Ruskiej Młodawicy, dalej z Sadowy i Frassinu.

Rosjanie w Moldawicy nie pozostawili ani jednej śruby w tartaku o 12 gatrach. Stąd wywożą także tartę materjały drzewne przy pomocy miejscowej ludności, którą pędzą do przymusowej roboty nahałami. To samo dzieje się we Frassinie. Przemysł drzewny na Bukowinie jest prawie całkowicie w rękach prywatnych, czy to towarzystw, czy poszczególnych osób, więc akcja rabunkowa Rosjan zwraca się przeciwko spokojnej ludności cywilnej, wbrew prawu międzynarodowemu. We Frassinie od trzech tygodni wywożą Rosjanie z magazynów firmy budapeszteńskiej Greinera kłocę pierwszej klasy, wołnie od sędków. Lasów na razie nie tykają się, mając dosyć gotowego materjału.

Również w browarach gospodarują Rosjanie w podobny sposób. Z browaru w Serecie wywieźli do Rosji wszystkie zapasy siodu, a ze zbiorników wytoczyli 600 hektolitrow piwa, które zalało ulice. Sam browar uszkodzili silnie, maszyny zdemontowali i wywieźli do Rosji. W browarze akcyjnym w Czerniowcach pojawiła się komisja z technicznymi urzędnikami i ogłosiła sekwest całego przedsiębiorstwa. Piwowar, nazwiskiem Blumschick, obywatel szwajcarski, który protestował przeciwko sekwestrowi, został uwięziony. Innych funkcjonariuszy browaru pobito, poczem przystąpiono do rozbiórki maszyn, a piwo wylano.

Sąd karny w Suczawie chciał dalej urzędować mimo inwazji rosyjskiej. Pozostali urzędnicy usiłowali utrzymać znośnie jako tako stosunki z komendantem rosyjskim. Przez 4 tygodnie, mimo częstych

nadużyć ze strony Rosjan, załatwiali sprawy sądowe. Pewnego dnia policja rosyjska przetrząsnęła pomieszczenia kilku urzędników sądowych i uwięziła sędziego powiatowego Milana Derera, żonatego z córką Dimitrowicza, byłego sekretarza konsulatu rosyjskiego w Czerniowcach.

Po kilku dniach Derer stanął przed rosyjskim sądem polowym i dopiero podczas rozprawy dowiedział się że jest oskarżony. Rosjanie zarzucają mu, że ogłosił książkę, która na końcu zawiera ironiczne wiersze o stosunkach rosyjskich. Jako okoliczność obciążającą wymienia akt oskarżenia, że wiersze zostały napisane podczas wojny, a mianowicie po drugiej inwazji rosyjskiej. Sąd skazał sędziego Derera na 3-letnie zesłanie do Syberji.

## Odnalezienie komety Enckego.

Choć na ziemi trwają krwawe zapasy, przykuwające uwagę całego świata, wśród ludzi nauki nie zmaliał zapał do śledzenia raczej tego, co się dzieje w przestworzach niebieskich.

W tym małym liczba, a przecież wielkim świątku uczonych, a przede wszystkim astronomów, podtrzymujących międzynarodowe stosunki mimo wojny, wywołał wielkie wrażenie fakt, zakomunikowany przez profesora z obserwatorium astronomicznego w Kopenhadze, że odnaleziono kometa Enckego. Odkrycia dokonano, mimo że wspomniana kometa znajduje się obecnie w najdalszym swem oddaleniu od słońca i ziemi. Siła jej świetlna jest wskutek tego bardzo minimalna, tak, iż dostrzedz ją można tylko przy użyciu najsłabszych instrumentów astronomicznych. Odnalezienia go dokonał profesor Wolff z obserwatorium na górze Königstuhl nad Heidelbergiem.

Kometa Enckego należy do największej interesujących. Z pośród wszystkich komet periodycznych, posiada najkrótszy czas obiegu, a mianowicie tylko 3 i pół roku. Po raz pierwszy dostrzeżoną, o ile wiadomo, w roku 1786 astronom Méchain w Paryżu, lecz nazwę swą otrzymała od berlińskiego astronoma Enckego, który obliczył jej bieg i udowodnił, że jest ona stałą jednostką w naszym systemie słonecznym. Okazało się również podczas częstych jej wizyt w sąsiedztwie ziemi, powtarzających się 30 razy na stulecie, że nie traci ona siły swej świetlnej i swego ogólnego wyglądu w przeciwieństwie do innych komet.

Nadzwyczajne zainteresowanie wywołała kometa w świecie astronomicznym przez pewną nieregularność toru swego krążenia. Już Encke zauważył, iż małe to ciało niebieskie skraca sobie czas obiegu, zbliżając się równocześnie coraz więcej do słońca i narażając się na niebezpieczeństwo zderzenia się z niem.

Niedawno zmarłemu prof. Backlundowi w Pulkowie pod Petersburgiem udało się do pewnego stopnia udowodnić, że opóźnianie się komety Enckego przypisać należy gromadzie meteorów, jakie od czasu do czasu napotyka na swym torze.



Ostatnio widziano kometa Enckego w listopadzie 1914 roku, gdy przebiegała najbliższy ziemi punkt swego toru. Wówczas zdołano jednak poczynić bardzo mało obserwacji. Wobec faktu, iż kometa, która dopiero w marcu 1913 r. powróci w sąsiedztwo słońca, odkryto już teraz w pobliżu najodleglejszego punktu toru—istnieje uzasadnione przypuszczenie, że astronomowie zdołają teraz studjować dokładnie interesujące te ciało niebieskie.

## Więści z Niemiec.

Reglamentacja tłuszczów i mleka.

Brak tłuszczów, dający się odczuwać coraz dotkliwiej, skłonił władze centralne do równomiernego podziału tłuszczów i mleka. Ze względu na ludność wielkich miast i okręgów przemysłowych, cierpiącą wskutek braku tych ważnych środków spożywczych, zdecydowano się na ten krok.

Najwięcej kłopotu sprawia kwestja równomiernego podziału mleka, które podlega łatwemu zepsuciu. Ludności wiejskiej nie obowiązuje określona ilość mleka, konsumowanego we własnym gospodarstwie. Zresztą podział mleka niezbiernego odbędzie się w ten sposób, że w pierwszym rzędzie otrzymywać je będą dzieci do 6-go roku życia, matki karmiące, kobiety w ostatnich trzech miesiącach przed połogiem i chorzy. Poza tem dzieci od 7 do 14 r. otrzymywać będą mleko w miarę poprzedniego zaopatrzenia w mleko dzieci młodszych i osób które wymieniliśmy wyżej.

Urząd wojenny dla tłuszczów i mleka oznacza ilość mleka, którą zapewnić trzeba poszczególnym kategorjom osób. Jakkolwiek produkcja mleka spada i w miesiącach zimowych cofnie się prawdopodobnie jeszcze więcej, władze centralne mają zarządzić tak, że wszystkie okolice w Rzeszy będą miały dostateczny zapas.

Lokalne związki komunalne zajmą się szczegółowym podziałem mleka. Mleko niezbiernie, które pozostaje poza zabezpieczeniem potrzeb osób wymienionych, zużyte będzie na wytworzenie tłuszczów. Mleko odtłuszczone odąd więcej niż kiedykolwiek będzie konsumowane w gospodarstwie domowym. Zastanawiono się nad tem, czy i mleko kozie poddać reglamentacji, ostatecznie jednak od tego odstąpiono ze względu na potrzeby rodzin niezamożnych, których koza jest żywicielką.

Nowy proces Liebknechta.

Toruński sąd gubernialny przesłał parlamentowi niemieckiemu wniosek,

szkie. Zjadliwy uśmiešek wypełznął mu na oblicze i rzekł:

— Pan doktor wybacz, zupełnie zapominałem, że pan się nie rozumie na polityce.

— Oczywiście, na takiej polityce nie rozumiem się wcale i nie chcę się nigdy rozumieć...

— Tak, tak... śmiał się już jowialnie Kaliksz — na polityce nie znamy się drogi doktorze, ale za to na czem innem... znakomicie... znakomicie... ha, ha, ha...

— Co to ma znaczyć? — krzyknął wreszcie doprowadzony do pasji Wierusz. — A dlaczego pan został, drogi panie doktorze... co? — mówił Kaliksz, mrużąc oczyma.

— A pan? Ha? — odparował Wierusz, chociaż uczył znaczenie istotne tych słów. Zresztą nie mówił na wiatr. Przed oczyma pojawiła mu się pewna scena, rozmowa Kaliksza z Martą, zapamiętał spojrzenie Kaliksza, którem lubieżnie obejmował dziewczynę.

— Ja? — odrzekł profesor. — To obojętne, ale pan... pan... Słusznie, słusznie... powinność, no, drogi panie doktorze, ja przeleżę pana nie... ja przecież panu... No, do widzenia drogi, kochany doktorze, do widzenia...

Profesor Kaliksz uchylił wykwiłtym ręką cylindra i ruszył z wolna przed siebie.

(C. d. n.).

F. MIRANDOLA.

14)

## Przygoda profesora.

(Ciąg dalszy).

— Panowie! — wyrwało się Wieruszowi.

— No, oczywiście drogi panie doktorze! — zapewnił Kaliksz. — Nie mówię ja tego z zadowoleniem, pojmiem pan, ja, który mam tyle do stracenia, jako urzędnik państwowy. Oczywiście. — tu zrobił miłe niezmiernie nieszczęśliwą — mówię to z boleścią niezmierną, ale popatrz pan tylko! — Uczynił szeroki gest ku ulicy. — Trudno! „Il faut s'accomoder aux conditions nouvelles“ Pan mówi po francusku, nieprawda? O, z francuszczyzny, psia nóżka, za jedzie niezmiernie daleko. Zaakomodowałem się tedy drogi doktorze po trzech i przysiąc muszę dla sprawiedliwości, że zostałem nader mile rozczarowany... nader mile. Prawda? Oczekiwaliśmy okropności... okropności panie drogi, a tu... co? Ha? Ten komendant Gorylew okazał się człowiekiem „tout a fait comme il faut“. Mówi po francusku wcale znośnie, przy powitaniu podał mi rękę...

— Przy powitaniu? — zdziwił się Wierusz. — Pan witałeś?

— No, oczywiście, witałem, witał Kanowski, witał kanonik.

— Kanonik! — krzyknął w głos Wierusz.

— Nie pojmiem dlaczego to pana dziwi kochany doktorze? My wszyscy „szpic“ miejscowi witaliśmy u rogatek i naszymu to właśnie taktowi zawdzięcza miasto swoje ocalenie i bezpieczeństwo. Tak drogi panie...

— Wszakże miasto jest nieufortyfikowane, i nie mu nie groziło!

— Te, te, te, drogi doktorze... nie groziło... tak się to mówi. Wywiesiliśmy tedy białą chorągiew i witali chlebem i solą...

— Chlebem i solą...

— Tak jest. Powiadam panu, Gorylew był wprost rozczulony. Mówił: Waszemu to lojalnemu zachowaniu się zawdzięcza miasto swe bezpieczeństwo zupełne, które poręczam słowem oficerskiem. Nikomu krzywda się nie stanie, włos nikomu z głowy nie spadnie. Mienie nie zostanie zniszczone. Tu zakaszał się. Nie wiem, czy cierpi na gardło, czy może ten dym...

— Dym?

— Kozacy podpalili przedmieście Smierdziażkę, ale pozwolono potem resztki gasić. Niestety spaliła się przy okazji fabryka mebli... a tego to szkoda!

— Aha!

— Tak... no, ale to przecież rzecz nieunikniona, zwyczajna czasu wojny.

Na przemowę Gorylewa odpowiedziałem po francusku. Byłoby rzeczą nietakto-

wną przemawiać tak odrazu po rosyjsku. Prawda? Powiedziałem krótko: Panie pułkowniku! Mieszkańcy miasta, składając w ręce pańskie pieczę do dobro swe i bezpieczeństwa, witają sławne wojska rosyjskie! Nic więcej. Nie mogłem oczywiście, wszakże jestem urzędnikiem państwowym. Gorylew spytał mnie również po francusku: „Vous etes le mere de la ville, n'est ce pas?“ — Non, monsieur le colonel! — odpowiedziałem i trąciłem Kalinowskiego w bok. Ale on stał, jak stup sol. Gorylew zmierzzył go wzrokiem surowym, a potem zwracając się do mnie dodał: „Vous le seraz, je l'espere“. Potem wyprostowawszy się, a jest chłop wysoki, jak sosna, ogłosił urzędowo: „W imieniu najjaśniejszego cesarza Wszechrosji obejmuję miasto w posiadanie. Obowiązujące przepisy zostaną wydane dziś jeszcze“. Oficerowie na to wydali jakiś okrzyk, którego nie zrozumiałem, ale widząc, że podnoszą w górę ręce, podniosłem i ja moje.

— Tak! — wrzasnął Wierusz, nie mogąc już wytrzymać i wyrwał ramię z objęcia Kaliksza. Odsunął się od niego i miał zamiar odejść, ale profesor pochwyił go ponownie za rękę. Mówił on do tej pory pod pierwszym wrażeniem świeżych przeżyć, a może także pod wpływem alkoholu. Teraz uświadomił sobie, że nie powinien był tak mówić do Wierusza, właśnie do niego... właśnie specjalnie do niego... czuł to doskonale. Zbladł i milczał przez chwilę. Niebawem jednak przyszedł do



domagający się wdrożenia postępowania karnego przeciw Karolowi Liebknechtowi, a to na podstawie par. 110 i 120 wojskowego kodeksu karnego. Paragrafy te grożą karą za wzywanie do nieposłuszeństwa, względnie do buntu.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że, jak słychać, chodzi tu o broszury, jakie Liebknecht rozsyłał jakoby do żołnierzy armii czynnej.

#### Udział kolonistów w wojnie.

Według gazet niemieckich, z 22.000 kolonistów w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich, powołano pod broń do końca roku zeszłego 7.252 i 7775 synów, oraz 2.534 parobków. Z nich 1.080 poległo a 51 zaginęło.

#### Dożywnie więzienie.

W procesie przeciw monterowi Roschewitzowi, który w nocy z 22 na 23 maja r. b. na odwachu policji w Sopotach zastrzelił policjantów Baranowskiego i Dyringa zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na dożywnie więzi nie w domu karnym, na dożywnią utratę praw obywatelskich i skonfiskowanie broni. Zasadzony, który przy wnoszeniu przez prokuratora ciężkiej kary płakał, przyjął wyrok spokojnie.

## Więści z Rosji.

#### Uchodźcy w Kijowie.

„Kijew“ pisze o rozpatrywaniu przez radę gubernialną kijowską preliminarzów organizacji ratunkowych w gub. kijowskiej za lipiec, sierpień i wrzesień.

Wydział „Wschrotyjskiego Tow. Pomocy“ dla uchodźców na zebraniu tem oświadczył, że według jego informacji w gubernji znajduje się 28,261 uchodźców, w tej liczbie 13,883 rosjan, 12,131 polaków i 2,289 żydów. Tymczasem według danych organizacji polskich pod ich opieką znajduje się 33,852 uchodźców - polaków. „Wschrotyjskie towarzystwo“ otrzymało na 12,500 uchodźców 240,000 rb. (po 80,000 rb. miesięcznie). Komitet Ratunkowy podał, zdaniem „Kijewa“, szereg nieuzasadnionych pozycji. Komitet żydowski żądał 148 000 rb. Preliminarz ten oczywiście poćwiartowano. Preliminarz litewski i łotewski przyjęto bez zmian.

#### Pensje księży.

Narada do spraw wygnańców w Rosji postanowiła, aby pensja księży i pastarów, delegowanych dla obsługi religijnej wygnańców wynosiła 150 rubli miesięcznie. Narada opracowała jednocześnie przepisy o uzyskaniu kredytów przez organizację na obsługę religijną wygnańców.

#### Kamarylla rosyjska.

Jak donoszą do berlińskiej „Voss. Ztg.“ z Petersburga, ochmistrz dworu cesarskiego, hr. Konstantyn Pahlen został niedawno pozbawiony tego stanowiska. Hr. Pahlen uchodził za jednego z najdzielniejszych urzędników administracyjnych w Rosji. W podróży swej do Turkiestanu poczynił nieprawdopodobnie brzmiące odkrycia, dotyczące zarządu w tym kraju. Ale za śmiałość swą został obecnie ukarany.

Gubernatorem wojskowym Azji północno-centralnej mianowany został generał-porucznik rezerwy, Madritow. Podczas nieczystej sprawy leśnej nad rz. Jalu, która przed 21 laty doprowadziła bezpośrednio do wybuchu wojny japońsko-rosyjskiej, zgromadził ówczesny podpułkownik Madritow, z wiedzą rządu rosyjskiego, bandę rozbójników, której zadaniem było napaść na składy japońskie w Korei, nie mające wówczas żadnego charakteru nieprzyjacielskiego.

Kiedy następnie wybuchła wojna, zgłosił się Madritow do służby czynnej, nie został jednak przyjęty przez gen. Kuropatkina za swą działalność, nie zgadzając się z charakterem oficera.

Obecnie ten naczelnik oddziałów bandyckich został gubernatorem, a Kuropatkin—jego bezpośrednim zwierzchnikiem.

#### Dumbadze.

Naczelnik miasta Jałty, osławiony Dumbadze został nareszcie usunięty, jednak nie za karygodne wybrki, jakich się dopuszczał przez cały czas swego urzędowania, lecz z powodu choroby.

#### Kolejarze pod nadzorem.

Z kolei zabajkalskiej donoszą do „Rjeczy“:

W roku bieżącym na kolei wprowadzono rejestrację świeżo przyjmowanych urzędników.

W liczbie zapytań, na które muszą dać odpowiedź, jest jedno bardzo charakterystyczne:

— Gdzie kandydat znajdował się i co robił w r. 1905?

## Telegramy.

### Urzędowy komunikat niemiecki.

11-go października.—Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Na poszczególnych odcinkach armii generała feldmarszałka ks. Albrechta Württemberskiego i na froncie Artois grupy wojskowej następcy tronu Rupprechta rozwinęli Anglicy ponownie ożywioną działalność patroli. Na polu bitwy na północy od Somme po silnym, daleko poza Ancre, ku północy sięgającym ogniu nastąpiły wieczorem i w nocy liczne ataki częściowe, które zwłaszcza z linii Morva!—Bouchavesnes były silnie kilkakrotnie powtarzane. Tutaj na południowym zachodzie od Saily przeciwnik na wąskim froncie usadodowił się w pierwszej naszej linii, podczas gdy pozatem został on za pomocą ognia, lub w walce na blizki dystans odparty. Walka o mały punkt oparcia na północnym wschodzie od Thiepval nie została zakończoną. Na południu od Somme, po trwającym wiele dni ogniu przygotowawczym, powiodło się Francuzom wtargnąć do stanowiska naszego, znajdującego się na wysuniętym ku Vermandovillers terenie i wyprzeć nasze wojska wstecz do przygotowanej linii przecinającej luk. W obrębie oddanego stanowiska znajdują się dwory Gernemont i Bovent.

Lotnicy nasi zestrzelili cztery latawce nieprzyjacielskie poza liniami nieprzyjacielskimi, a cztery poza liniami naszymi.

#### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Prunaj (na południowym wschodzie od Reims) niemiecki oddział wywiadowczy przedarł się aż do trzeciego rowu francuskiego i wziął jeńców. Wznowiona w ostatnich dniach działalność ogniowa w okolicy Mozy, wzmagająca się chwilami bardziej jeszcze na wschodzie od rzeki. Wieczorem doszło do krótkich walk na granaty ręczne w odcinku Thiaumont—Fleury. Na wschodzie od Fleury odparto natarcie francuskie.

#### Z widowni wschodniej.

Na frontach obydwóch grup nic nowego.

#### Teren walk w Siedmiogrodzie.

Nieprzyjaciel stawia jeszcze za ciężki opór w dolinie Maross. W dolinie Györgeny i na północnym wschodzie od Parajd ustąpił on ponownie. Został on odrzucony na wschodzie od Csik—Szereda i dalej na południu od doliny Alty. Pościg za pobitą pod Kronstadtem (Brasso) II-gą armją rumuńską kontynuowaliśmy dalej.

#### Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Nad Dunajem i w Dobrudży nie zaszły żadne wydarzenia.

Nasze eskadry lotnicze bombardowały z powodzeniem ruch wojskowy pod Constanzą.

#### Front macedoński.

Oprócz miejscami ożywionych walk ogniowych doszło nad Cerną u Nidze—Planina i w okolicy Ljumnica (na zachodzie od Wardaru) do daremnych natarć nieprzyjacielskich.

Pierwszy Generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 11-go października.

#### Z widowni wschodniej.

Na południowym froncie siedmiogrodzkim nie zaszły żadne szcze-

gólniejsze wydarzenia. Pod Brasso (Kronstadt) wypierany jest nieprzyjaciel z grzbietu pogranicznego. Csik—Szereda absadzono ponownie. W górach Györgeny opór nieprzyjaciela trwa. Na północy od Kirlibaby odparto natarcie rosyjskie.

#### Z widowni włoskiej.

Bitwa na południowym skrzydle frontu Pobrzeża trwa bez przerwy dzień i noc i rozciąga się również na teren na północy od Wippach aż do St. Peter. Na całym froncie pomiędzy temi miejscowościami a morzem atakowały bardzo znaczne siły włoskie. Na wielu punktach powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych pierwszych rowów.

Na południu od Nova Vas zyskał on początkowo nawet teren około Jamiano, lecz kontrnatarcia nasze ponownie odrzuciły Włochów wszędzie wstecz. O poszczególne kawałki rowów, znajdujące się jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela, toczą się jeszcze walki. W rękach naszych wojsk pozostało 1400 jeńców. Działalność bojowa na froncie doliny Fleims, zmniejszyła się. W ostatnich walkach włosi nic tu nie osiągnęli. Walka na Pasubio nie została ukończoną.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Wśród C.-K. wojsk nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho efer, marszałek polny porucznik.

### Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

WIEDEŃ, 11 października. Urzędowo donoszą:

Dnia 10 b. m. wieczorem jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła skutecznie bombami obiekty wojskowe w Monfalcone i Staranzano. W nocy z 10 na 11 b. m. eskadra latawców morskich zaatakowała z najlepszym skutkiem urządzenia portowe i hangary, oraz baterje Flora, jak również znajdujące się tam okręty nieprzyjacielskie. Zaobserwowano wielkie, długo jeszcze widoczne pożary w mieście, oraz pożar zbiornika oliwy. Z wycieczek tych wszystkie nasze latawce wróciły do swej stacji pomyślnie, pomimo gwałtownego ognia obronnego.

Komenda floty.

### O rejestracji strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe.

II.

Dla szacowania strat, poniesionych wskutek wojny przez zakłady przemysłowe zarówno w miastach, jak i w wsiach tworzą się Komisje Szacunkowe Przemysłowe Miejscowe. Organizacja tych Komisji odbywa się w sposób następujący.

Jeżeli w obrębie miasta lub miasteczka, w którym znajduje się zakład przemysłowy, funkcjonuje Komisja Szacunkowa Miejska, powołana do szacowania strat poniesionych przez właścicieli nieruchomości, kupców oraz rzemieślników, natenczas przewodniczący tej ostatniej obejmuje kierownictwo Komisji Szacunkowej Przemysłowej. Na miejsce zaś dwóch pozostałych członków Komisji Szacunkowej Miejskiej wchodzi dwaj inżynierowie specjaliści, delegowani przez Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego i Warszawskie Stowarzyszenie dla dozoru nad kotłami parowymi. Jeżeli zaś dany zakład przemysłowy znajduje się w miejscowości, w której nie funkcjonuje Komisja Szacunkowa Miejska, natenczas przez powiatowej Rady Opiekunskiej wyznacza specjalnego przewodniczącego dla Komisji Szacunkowej Przemysłowej; członkami zaś komisji będą, jak to powiedziano wyżej—delegat Towarzystwa Przemysłowców i delegat Warszawskiego Stowarzyszenia dla dozoru nad kotłami parowymi.

Komisje przystępują do działania dopiero po otrzymaniu od Naczelnika Zarządu Cywilnego, względnie Naczelnika po-

wiatu, piśmiennego zawiadomienia, że nie ma on nic przeciwko udziałowi wskazanych mu osób w pracach Komisji.

Jako druga instancja w sprawie szacowania strat, poniesionych wskutek wojny przez przemysł, zorganizowana została w Warszawie Główna Komisja Szacunkowa Przemysłowa.

Z pośród przedstawicieli przemysłu łódzkiego w Komisji tej biorą udział pp. Henryk Barciński, Wiesław Gerlicz, Gustaw Geyer i Henryk Grohman.

Nazwiska członków Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej zostały zakomunikowane przez Radę Główną Opiekunską Naczelnikowi Zarządu Cywilnego przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem.

Poszkodowany Okręgu Łódzkiego, powiatów Łaskiego, Łódzkiego i Brzezińskiego, pragnący, aby straty jego zarejestrowane zostały, zwraca się z odpowiednią deklaracją wprost albo za pośrednictwem przewodniczących Komisji Szacunkowych Przemysłowych Miejskowych do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej Oddziału w Łodzi, Piotrkowska 91.

Co do strat w przemyśle, oszacowanych i zarejestrowanych już poprzednio przez byłą Komisję Szacunkową przy byłym Komitecie Obywatelskim w Łodzi, to w myśl listu, G. Nr. H. S. 1999 pana Naczelnika Zarządu Cywilnego, straty te podlegają potwierdzeniu przez obecną Komisję Szacunkową Przemysłową Główną w Łodzi i następnie przez Komisję Główną w Warszawie.

Wzory deklaracji oraz wszelkie wskazówki i wyjaśnienia w sprawie szacowania strat wojennych w zakładach przemysłowych udziela biuro Oddziału Łódzkiego Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, Piotrkowska 91.

Podając powyższe do wiadomości ogółu przemysłowców, Komisja Główna wzywa niniejszym wszystkie zakłady przemysłowe w imię interesu własnego i dobra ogólnego o rejestrowanie swych strat, przyczem zwraca uwagę poszkodowanych na konieczność bezzwłocznego składania podań o rejestrację.

## Teatr Polski

W czwartek, 12 i w piątek 13 b. m. o g. 8 ej w.

### „SALOME“

tragedja Oskara Wilde'a z muz. Ryszarda Straussa

W sobotę, 14 i w niedzielę 15 b. m. o g. 7 i pół w.

### „Na dnie“

Dramat w 4 aktach Maksyma Gorkija.

W sobotę 14 i w niedzielę 15 b. m. o g. 3 p. p.

po cenach popularnych

### „MŁODY LAS“

Sztuka w 4-ach aktach J. A. Hertzsa.

## Wiadomości bieżące.

— Ogólne zebranie członków Towarzystwa Biblioteki Publicz. w Łodzi odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godzinie 4 po poł. w sali Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Średniej № 19. Porządek dzienny zapowiada: 1) sprawozdanie komisji organizacyjnej; 2) wybory 9 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej; 3) wnioski. Osobne zawiadomienia do członków o zebraniu rozsyłane nie będą. Na zebraniu mają prawo wstępu członkowie, którzy złożyli deklaracje lub zapiszą się na członków przy wejściu na salę.

Stowarzyszenia, które zapisały się na członków Towarzystwa Biblioteki, mogą być reprezentowane na zebraniu przez delegata—z prawem głosu.

— Z Komisji Organizacyjnej Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z powodu okoliczności od Komisji organizacyjnej niezależnych Zebranie wyborcze do Zarządu Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w dn. 14 października w sobotę w sali Domu Ludowego (Przejazd 34) nie o godzinie 6 i pół wieczorem, lecz o godz. 5 ej po południu.

Głosy przyjmowane będą jedynie w sobotę po przedstawieniu karty wstępu.

Karty wstępu wydawane będą we środę, czwartek i piątek bieżącego tygodnia od godziny 3—7 po poł. osobom, nazwiska których czyniących się od litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3), a osobom, nazwiska których rozpoczynają się od litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż, Ź—w lokalu Tow. krajoznawczego (ul. Piotrkowska 91).

#### — Odczyty.

Celem zaznajomienia szerszej publiczności z istotą rejestracji strat wojennych odbędzie się cały szereg odczytów.



Pierwszy odczyt wypowie p. Wojciech Oppeln-Bronikowski dnia 18 b.m. w lokalu Właścicieli Nieruchomości, Krótka 9, o godzinie 8-jej wieczorem.

Drugi prelegentem będzie p. Mieczysław Hertz, który w tymże lokalu mówić będzie dn. 25 b. m. o godzinie 8-jej wieczorem.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich interesujących się sprawą rejestracji strat.

Ze względu na ważność przedmiotu pożądane jest przybycie jaknajwiększej ilości osób.

**Zatwierdzenie m. komisji szacunkowych.**

Prezydium Policji w Łodzi zatwierdziło Komisję Szacunkową Miejską dla rejestrowania strat poniesionych wskutek wojny przez miasta, handel i rzemiosła w Brzezinach, Głownie i Zelowie w następującym składzie:

W Brzezinach, pp. Władysław Dobrzycki, Edward Sulikowski, Jan Stawiany, Władysław Kielbasiński, Moszek Rosenberg, Julian Białasiewicz, Mordka Ika, Karol Welke, Teodor Szwarcszulec, Jan Cyrankowski, Chaskiel Najman, Antoni Gałazka.

W Głownie: pp. Józef Sliwkiewicz, Józef Perliński, Aleksander Galecki, Ksawery Jezierski, Jozek Epstein.

W Zelowie: pp. Karol Pospiszył, Władysław Gąsiorowski, Jankiel Lewi, Józef Szpringiel, Zygmunt Chudzyński.

**Dobry przykład.**

W Niemczech wszystkie zamożniejszej firmy, chcąc uprzęścić swym współpracownikom posiadanie pożyczek wojennych, zakupiły na ich rachunek pewną ilość tych walorów, a należność potrącają im z wynagrodzeń, drobnemi, rzecz prosta, ratami. Przykład ten, jak słyszeliśmy, ma wiele naśladowców z okazji wypuszczenia przez magistrat st. m. Warszawy nowej 5 i pół procentowej, wolnej od podatku pożyczki miejskiej, która znacznie się amortyzować już w d. 1 października 1918 roku (1/20 część) emitowanej, co u nas jest nowością, nawet w odcinkach 50 rublowych. Należałoby, zdaniem naszym, wszystkie te firmy i instytucje, które w ten sposób spełniają szczytny obowiązek obywatelski, wymienić w prasie, aby ta wielce chwalebna idea możliwie była spopularyzowana.

**Pożyczka wojenna w Polsce.**

Podług ostatnich informacji, działający w części Polaki „Ostbank” i jego filie przyjęły zapisów na 5-ty pożyczkę niemiecką na sumę 38,000,000 marek.

**Więści z niewoli.**

Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż uwięzieni i wywiezieni przez rząd rosyjski z pobudek politycznych p. Emma Stamaty, właścicielka „Renaissance’a” oraz adv. przys. p. St. Kobyliński, odzyskali w Rosji wolność i przez Japonję udali się do Ameryki. Pani Stamaty i adv. Kobyliński przebywają obecnie w Nowym Jorku i, o ile okaże się to możliwe, zamierzają powrócić do Warszawy.

**Wydział budowlany przy magistracie sudił następujące plany budowlane: Budowa filtrów biologicznych Andrzeja 24—I. Matejko i Spacerowa 27 W. Margulis; przy Starym Rynku 10—budowę dwupiętrowej oficyny z piwnicą.**

**Tow. niesienia pomocy dzieciom szkolnym żyd.**

urządza w niedziele w lokalu klubu sportowego przy ulicy Zakątnej 82 przedstawienie, na którym odegrana zostanie baśń w 3-ach odsłonach „Królewna Baśń”. Program wypetniał daleki ze szkół miejskich żydowskich.

**Z Tow. śpiew. im. „Moniuszki”.**

Zarząd Towarzystwa śpiewaczego imienia „Moniuszki” zwołuje ogólny roczny zebranie członków na dzień 22 b. m. w lokalu własnym przy ul. Szkolnej 23. (a)

**Z sądów.**

Ces. niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym nast. sprawy:

20-letni Stanisław Piątkowski oskarżony o kradzież królików z zamkniętej stajni, skazany został na 6 miesięcy więzienia. Stefan Kubicki i 14-letni Antoni Wiczcerek, oskarżeni: o usiłowanie kradzieży świnii z chlewa gospodarza Berdtkego, o kradzież z rampy kolei żelaznej drzewa, należącego do Tow. akc. Scheib’era, Fr. Pisklak, oskarżony o kupno kradzionego drzewa, sąd skazał Wiczcorka na 9 miesięcy więzienia, a Kubickiego na 2 lata więzienia, Pisklak został uniewinniony. Wolf Silberberg za kradzież bielizny skazany został na półtora roku więzienia. Następnie skazani zostali jeszcze za kradzież u Goldstadta, Konstantynowska 3, Cugel’arb i Polański na dwa lata więzienia.

Ces. niem. sąd pokoju i rewiru rozważał następujące sprawy:

Woznica Juszczyk, za opór władzy skazany został na 6 tygodni więzienia.

Handlarka Kowalska oskarżona, o przekroczenie cen maksymalnych i nieposiadanie paszportu skazana została na 10 marek kary, lub dwa dni więzienia. Helena Łabęcka, za przewożenie mąki i nieposiadanie paszportu skazana została na 15 marek grzywny lub 3 dni więzienia, Szwaczka Stanisława Matusiak, oskarżona o przenoszenie z Brzezina 16-tu funtów chleba, o nieposiadanie paszportu i o podanie fałszywego nazwiska. Oskarżona tłumaczy, że chleb otrzymała od swego szwagra u którego pracowała, że z obawy przed karą nie pokazała paszportu i podała fałszywe nazwisko. Za pierwsze przestępstwo skazana została na 1 rb. grzywny, albo dzień więzienia, za drugie przestępstwo na 1 rb. grzywny, lub dzień więzienia, a za trzecie została uniewinniona. Władysław Kaźmierczak i robotnik Pasiak oskarżeni o kradzież 14 królików, 10 funtów drzewa opałowego i 60 funtów węgla. Kaźmierczak przyznaje się tylko do kradzieży drzewa i węgla i skazany został na dwa miesiące więzienia Pasiak został uniewinniony.

**Teatr i muzyka.**

**Teatr Polski (Cegielniana 63).**

Dziś po raz czwarty ciesząca się dużym powodzeniem wilde’owska „Salome” z p. K. Richterówną w roli tytułowej.

Jutro ponownie „Salome”.

W sobotę premiera Maksyma Gorkija „Na dzień”.

W sobotę i w niedzielę o godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Młody las” dla młodzieży szkolnej.

W próbach „Książę Marek” Słowackiego.

**Teatr Popularny (Konstantynowska 16)**

Dziś o g. 8 wiecz. odegrana będzie po raz czwarty pełna humoru krotoczwila w 4 aktach (5 obrazach) A. Rumczyca p. t. „W ogonku”.

W sobotę po raz pierwszy nowość Teatru Letniego w Warszawie, aktualna krotoczwila w 3 aktach p. t. „General Błzorukij”.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej), od godziny 5 zaś po południu w kasie teatru.

**Lenistwo u wychowanie.**

Przyczyną naszego lenistwa, na które codziennie niemal narzekamy, jest wadliwe wychowanie. Ze słowa powyższe są prawdą, przekonamy się o tem poniżej.

Wszyscy chyba mogliśmy to zauważyć, że dziecko w okresie swego rozwoju, kiedy już zaczyna cokolwiek pojmować otaczające je zjawiska, nigdy nie okazuje skłonności do lenistwa, lecz przeciwnie, jest zawsze czynne i zdradza na każdym kroku chęć do pracy, do ruchu. Tylko późniejsze wychowanie zabija w dziecku ten popęd do ruchu. Sprawdzonym jest niejednokrotnie faktem, że nawet w najwzrowszej prowadzonych szkołach naszych obecnie zbyt mało jeszcze uwagi zwracają na to, aby w dziecku podtrzymać jego wrodzone zamiękowanie do pracy, a tym samym uszczepić od ujemnych następstw, wady-lenistwa.

Szkola przede wszystkim stara się o to, aby do głów dziecięcych napchać jaknajwięcej różnych wiadomości, a o kształceniu charakteru dziecka, o rozwijaniu w niem energii i woli zawsze się niemal zapomina. Takie „napychanie” nauki do głowy dziecka może być jednak bardzo łatwo zniechęcić i zabić w niem skłonność do rozpoznawania nowych zjawisk i rzeczy. Bardzo często zmuszają dziecko do uczenia się czegoś, czego ono nie może wcale zrozumieć, co dla niego nie jest ciekawe. Odrodzona szkoła polska powinna wziąć to pod uwagę, a nie wstępować w ślady szkoły moskiewskiej, w której istniał podobny system nauczania.

Obecnie widzimy, że raz wymaga się od dziecka zbyt wielkich wysiłków umysłowych, to znowu zmusza się je do bezczynnego siedzenia całymi godzinami. Takie postępowanie nie tylko nie podtrzymuje w dziecku wrodzonej chęci do pracy, lecz ją nawet zabija.

Dzieje się tak w naszych początkowych szkołach; w średnich także prawie nie zwracają uwagi na rozwijanie charakteru młodzieży. Nic też dziwnego, że coraz mniej zamiękowania do pracy widzimy wśród młodzieży naszej. Przyczyniła się ona do wykonywania tego tylko, do czego ją zmuszają, gdyż od bardzo wczesnej młodości w ten sposób ją wychowywano.

W szkołach początkowych zmuszają dziecko do niezrozumiałej dla niego nauki groźbą kary, a w szkołach średnich stopniami.

W dziecko od najmłodszej młodości wmawiają, że musi ono to lub owo wykonać pod groźbą kary, ale nie mówią mu dlaczego. Powoli dochodzi ono do przekonania, że własna jego wola i chęć bardzo mało znaczą i przyzwyczajają się jeno do wykonywania tego co musi. Oczywiście, takie postępowanie nie może dodatnio oddziaływać na charakter, gdyż zabija ono chęć do pracy, energję i zdolności bez których człowiek w życiu późniejszym niewiele zdziałać potrafi.

Jeżeli więc widzimy, że na każdym kroku w życiu naszym przejawia się ospałość i wstręt do pracy, to w bardzo znacznym stopniu zawdzięczać to należy wychowaniu.

Podobno już w naszym charakterze narodowym leży skłonność do lenistwa. Przypuszczam atoli że twierdzenie to jest mylne.

Warunki, w jakich znajdował i znajduje się naród nasz, mogły do pewnego stopnia zabić w nas energję i chęć do pracy, ale to jeszcze nie decyduje o tem, że jesteśmy t kimś niepoprawnymi leniuchami.

Z tą najgłówniejszą wadą najskuteczniej walczyć można przez wychowanie.

Nauczyciele nasi wtedy dopiero staną na wysokości swego zadania, jeżeli będą się starali rozwijać w młodzieży naszej chęć do pracy, wytrwałość i energję. Wśród nauczycielstwa naszego przejawia się już dążność w tym kierunku.

Odrodzona szkoła polska winna udoskonalić wychowanie młodzieży, gdyż przez nią odrodzić się naród.

**To i owo.**

Z listów „obciętej” eksternistki.

Warszawa, 4 września.

*Droga Mateczko!*

Jutro mam pierwszy egzamin z matematyki. Jestem okropnie zdenerwowana. Już od dwóch dni przerabiam zadania trygonometryczne. Owe wszystkie bryły obrotowe, łak mi teraz wirują w głowie, iż nawet nie mogę myśli skupić, by Ci coś więcej o sobie napisać. Tymczasem zasyła całusy

uwielbiająca Cię  
Hela.

P. S. Moda warszawska w zasadz e nie różni się niczym od łódzkiej. Tylko nasze warszawianki noszą buciki wyższe, aż na 42 (wojowniczo-armatnia liczba przyp. zecera) guziki.

6 września.

*Kochana Mamo!*

Dziś miałam egzamin piśmienny z polskiego. Poszedł mi fatalnie. Gdym rozpoczęła pisać ćwiczenie, spostrzegłam, iż jeden z profesorów wpil w mnie wzrok! Ach, miał takie śliczne antracytowe oczy. Pod jego przenikliwym spojrzeniem oblałam się rumieńcem. Myślałam, iż zwróci wreszcie swą uwagę na kogoś innego, ale jakby na złość patrzył się i patrzył... Czuję, iż mi się zarumienił czubek nosa. Musiałam być wtedy brzydka. Gdy profesor odwrócił się na chwilę, sięgnęłam błkawicznie do kieszonki, w której zawsze miałam miniaturowe pudeleczko pudru i... nie znalazłam go. Jak mogłaś, Mamo, puszczać mnie na egzamin matu-ralny bez pudru! Będiesz miała na sumieniu moje „obcięcie” się z polskiego. No, bo przecież nie mogłam z takim kwitnącym nosem czekać końca egzaminu. Napisałam zaledwie 8 wierszy; oddałam arkusz. Gdym się zbliżyła do katedry, spostrzegłam, iż profesor niema wcale antracytowych oczu i, że nie patrzy się na mnie, lecz na inną eksternistkę, którą podejrzewał o „ściągnięcie”. Myślałam, że mi z boleści serce pęknie!

Twoja nieszczęśliwa  
Hela.

12 września.

*Złota matuchno!*

Za dwa dni czeka mnie egzamin z języka łacińskiego. W celu lepszego przestudjowania Cezara, byłam wczoraj w kinematografie na „Juljuszu Cezarze”. Główną rolę grał bardzo przystojny aktor. Czuję, iż z łaciny zdąm doskonale.

Twoja  
Hela.

18 września.

*Mamo!*

Dzień dzisiejszy był najokropniejszy w moim życiu. „Ściągam się”, chociaż by-

Ul. Piotrkowska Nr. 85, parter front  
**Biuro Gerstorffa**  
**KONSULENTA PRAWNEGO**  
czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz

łam dobrze przygotowana. I to wszystko przez tą przekiętą dentystkę. Zadano mi dowodzenie twierdzenia Ptolemeusza.

Z wdzięczności za to, iż profesor dał mi pytanie, które najlepiej znałam z całej geografji, chciałam mu przestać jeden z tych uśmiechów, który jeszcze dotąd nigdy mnie nie zawiódł, gdy nagle przypomniałam sobie, że mam niezaplombowane dwa przednie zęby. Znajdująca się w nicl wata szpeciła moje prześlizczone perłowe ząbeczki. Tak mnie to skonfundowało, iż nie potrafiłam dowieść twierdzenia. No i „oh cieżam się”. Oczywiście nie z mojej winy, lecz — dentystki. Ja nalegałam o plombę, a ona zwlekała z jakichś tajemniczych powodów. Mamo, zaklinam Cię, unikaj dentystek, jak złych krawcówych! Lecz się zawsze u dentystów!

Twa pełna bezbrzeżnej rozpacz  
Hela.

P. S. Po wyjściu z egzaminu, gdy mi cały świat w oczach tańczył, napotkałam warszawiankę, noszącą buciki na pół setki guzików. Boże Boże! A ja się nawet połową tego pochubił nie mogę!..

Och, gdybyś wiedziała, Mamo, jak ja jestem nieszczęśliwa!..  
Hela.

Dla czytelników „Gazety”  
przepisał niedyskretny, Fig—lik.

**Dziewięć dzień ciągnięciu loterii dobroczynnej.**

**Tabela wygranych.**

**60,000 mk.**

57133.  
5033 31534.  
15704 99570 195335.  
35087 40360 49668 60254 143453.  
14625 33657 37952 47200 47388 50333  
55104 55777 57201 58431 85796 92029  
111997 124309 132672 133831 143366  
145622 145831 150678 160552 171433  
178504 178965 194061 199624.

**po 100 mk.**

445 1637 2132 2904 4661 5263 8048  
10177 13912 15296 18814 23094 23294  
29610 29664 36302 36752 37418 39639  
40470 41664 42980 44117 45337 46285  
467.9 47126 54221 54664 55334 56365  
58060 63114 64866 65379 66123 68151  
76340 77547 79181 81868 82740 83401  
84520 84636 88965 92455 94726 95690  
97060 97912 99647 93675 9744 100313  
100387 100437 101258 101473 104171  
104500 104744 106291 113977 114851  
115768 120984 123165 123880 125777  
128011 131139 131733 131974 135095  
135875 138076 143535 147166 153019  
165092 154525 154852 155387 159807  
160696 161414 166337 167861 173930  
173984 176068 176711 179854 179874  
185976 196011.

**Ze świata.**

**W kwaterze generalissimusa francuskiego.**

Petersburskie „Russkoje Słowo” zamieszcza barwny opis życia i stosunków w głównej kwaterze francuskiego generalissimusa, generała Joffre’a, nadesłany przez sprawozdawcę wojennego Niemirowicza Danceanę.

W olbrzymiej pracowni generalissimusa zgromadził się wczesnym rankiem cały sztab, oczekując na generała, który zamierza zwiedzić część frontu. Niebawem nadchodzi generalissimus, rozmawia z każdym oficerem i czyta wszystkie raporty.

W czasie pracy Joffre siedzi zawsze przy olbrzymim kominku. Obok znajduje się ogromny stół, pokryty mapami. Brak natomiast — w dzisiejszej wojnie rzecz dziwna — telefonu, atramentu i piór—Joffre nienawidzi bowiem telefonu i jest wrogiem piór. Pisze tylko kolowami ołówkami.

Sen generalissimusa trwa zazwyczaj bardzo krótko. W czasie tego spoczynku jednak generała budzić absolutnie nie wolno. Przed godz. 7 rano generał budzi się, a punktualnie o 7-jej zjawia



się w pracowni najwybitniejszy jego współpracownik, generał Castelnau, który odczytuje raport, donoszący o wszystkich wydarzeniach, jakie zaszły w ciągu nocy, oraz doniesienie lotników, patroli wywiadowczych i t. p.

Posiłek wieczorny jada generalissimus późnym wieczorem, w towarzystwie najulubieńszych oficerów. W czasie kolacji toczy się zwykle ożywiona rozmowa o wszystkim, tylko — nie o wojnie. Temat ten usunięty jest z dyskusji. Do najulubieńszych rozrywek generała, który nie pali wcale, a pije bardzo mało, należy czytanie pism humorystycznych, przyczem ze szczególnym lubo-dobaniem szuka karykatur, odtwarzających jego osobę.

**Biblioteka dla ślepych.**

W i a r y z u powstała największa dotąd w świecie biblioteka dla ociemniałych, licząca 45.000 tomów. Z biblioteki tej korzysta dotąd 2.000 ociemniałych. We wszystkich departamentach biblioteka ta potwierzyła swoje filje.

**Budynki panamskiej wystawy wysadzone w powietrze.**

Z Ameryki donoszą, że zabudowania wystawy panamskiej w San Francisco, które kosztowały przeszło 75 milionów koron, zostały obecnie wysadzone w powietrze. Plac więc powystawowy, który niedawno jeszcze wyglądał wspaniale, obecnie robi wrażenie wielkiego pobojowiska.

„American Magazine“ objaśnia konieczność wysadzenia budynków powystawowych tem, że stały one na placach chwilowo tylko wynajętych na cele wystawy i, że obecnie termin kontraktów dzierżawnych dobiegał właśnie końca. Chodziło o pieniądze, należało więc postępować po amerykańsku. Przedmioty przenośne, jak posągi, kolumny i wreszcie mniejsze pawilony przewieziono

i będą one użyte jako ozdoba dla romańskich parków, zaś większe pałace wystawowe z nielicznymi wyjątkami wysadzono dynamitem w powietrze.

Pomiędzy niewielu posiadawcami znajduje się przepiękny pałac sztuk pięknych, który ma być zamieniony teraz na stałe muzeum sztuk pięknych w San Francisco.

**Pies jako przewodnik niewidomego żołnierza.**

Najcięższe ze wszystkich okaleczeń, utrata wzroku, wymaga starannych zarządzeń, aby niewidomemu ułatwić życie i zwolna go doprowadzić do jakiejś pewności w ruchach. W sposób pośredni, przez technikę, zastępuje się w pewnej mierze wzrok. Nowsze aparaty umożliwiają niewidomym łatwiejsze korzystanie z lektury. Ale obok tych i czysto ekonomicznych wymagań mają niewidomi żołnierze jeszcze inną potrzebę, to jest potrzebę niezależnego ruchu, której technika nie może zaspokoić.

Powzięto szczęśliwą myśl, aby użyć do pomocy psa, najwierniejszego przyjaciela i sługę człowieka. Pies będzie dla niewidomych żołnierzy nader użyteczny, jeśli nie omylą pokładane w nim nadzieje.

Używanie psa w pielęgnowaniu rannych za frontem jest zupełnie nowem i otwiera szerokie pole pomocy. Niewidomy potrzebuje przewodnika, a spowodowana przez to zależność od innych ludzi jest dla niego przykra. Często też nie ma przewodnika przy sobie. Dlatego postanowiły organizacje, używające psów sanitarnych, także pod tym względem przedsięwziąć doświadczenia. Wy-tresowano pewną liczbę odpowiednich do tego celu psów na przewodników dla niewidomych żołnierzy. Praca to

była niemała, ponieważ fresura w tym celu jest nowa. Ale nagroda będzie wielka, gdy niewidomi będą mogli po ulicach chodzić niezależnie i bezpiecznie.

Czworonożny przewodnik i obrońca niewidomego wyświadczać będzie swemu panu najszlachetniejsze usługi, a niewidomy nie będzie zależny od przykrych często względów na otoczenie.

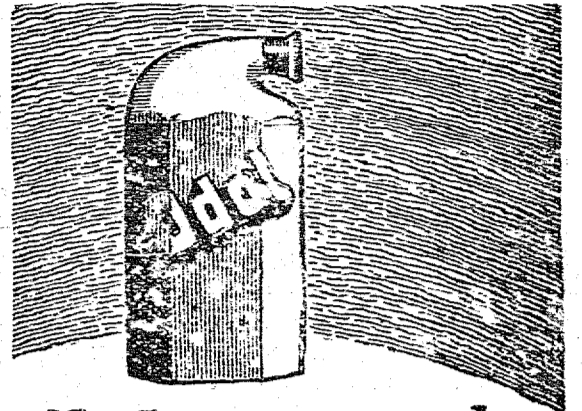
**Podwodne krążowniki.**

Podróże łodzi podwodnych „Bremen“ i „Deutschland“ do Ameryki zachęciły do dalszych wysiłków tym kierunku. Technicy myślą przedewszystkiem o powiększeniu okrętów podwodnych, co pozwoliłoby transportować na nich większe ilości towarów. Budowę ich już rozpoczęto, jak donosi inżynier szwajcarski Treittel w czasopiśmie „Prometheus“.

Pojemu 60 takiego krążownika wystarczy około 5.000 ton; długość jego obejmuje 126 metrów; oparzenie zaś i uzbrojenie dorówna temu, jakie posiadają dotychczasowe średniej wielkości uzbrojone krążowniki. Nadawczajnie silne maszyny o sile 18.000 koni, pozwolą na przebieg 26 mil morskich nad powierzchnią wody, a 16 mil morskich pod powierzchnią, co w rezultacie daje mocność przebiegu 18.000 do 20.000 mil morskich.

Krążownik podwodny mógłby przebyć podróż z morza Niemieckiego dookoła Europy aż do Japonii bez potrzeby wstępowania do wybrzeży dla naładowania świeżego transportu węgla lub innych prowiantów. — Krążownik taki mógłby także zabrać 90 łodzi podwodnych. Nastraszniejszą zaś bronią tego potwora będą urządzenia, które umożliwią zakładanie podwodnych min kontratakowych, a zsiadawać ich może z sobą nie mniej, jak 125 do 150. Jeżeli wobec tego zdołamy sobie wyobrazić — donosi dalej

inżynier Treittel — wojnę morską w najbliższej przyszłości, to, jak widzimy, z powierzchni morza zstąpi ona na dno oceanu i walka stanie się po tysiącokroć okrutniejszą.



**Najlepsze na zęby**

Cena flakonu wystarczającego na kilka miesięcy Mark. 2.25.  
1/2 flakonu Mrk 1.25.



**Adwokat L. Dzieńkowski**

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 16 przyjmuje sprawy sądowe, udziela porad prawnych jak również redaguje skargi i wszelkie podania.

Począwszy od d. 12 Października r. b. demonstrowane będą najnowsze kinematograficzne zdjęcia

**PALESTYNY I EGIPITU**

odzwierciedlające życie kraju w czasach dawniejszych i współczesne.

Zdjęcia te cieszyły się **olbrzymim powodzeniem** w Warszawie.

Szczegóły w programach. **Frekwencja widzów przewyższa liczbę 100.000.** Ceny umiarkowane.

**Sala Koncertowa**

Dzielnia 18.

Początek pierwszego przedstawienia o godz. 3 p.p.

**Teatr POPULARNY Konstanyńska 16.**  
Zrzeszenie Artystów Polskich

W czwartek, 12 października o godz. 8-iej wiecz.

W sobotę, 14 października o godz. 8 wiecz.

**W ogonku**

**Pan General Blizotukij**

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulricha (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś widowiska od 5 po poł. w kasie teatru (Konstanyńska 16.)

**Dyplomowana Pracownia Gorsetów ANNY LAFERSKIEJ**

niniejszem zawiadamia, iż z dniem 7 października otwiera magazyn przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ 125.

Poleca wielki wybór gorsetów leniuzzków, półgorsetów i prostotrzymaczy różnego rodzaju. Pasy przed i pooperacyjne, biustonosze różnych fasonów. Wyrównywa figury. Przyjmuje przelasonowania i obstalunki na wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodząca. Wykończenie solidne. Ceny przystępne lecz stałe.

UWAGA: Pracownia i mieszkanie pozostaje nadal przy ulicy KONSTANTYŃOWSKIEJ № 10.

**„JÄGOR“**

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.  
J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

**ESPERANTO??!**

ŁÓDZKA ESPERANTO Język międzynarodowy znać powinien każdy!

Mało pracy — wielkie korzyści Kurs 3 mies. rb. 2 (dwa).

Łódzkie Esperantóje Towarzystwo, Długa 90 róg Andrzeja. Tworzone są wyższe i niższe grupy.

**SUCHE DRZEWO**

Przytulek dla Żebraków, Zagajnikowa Nr. 2 sprzedaje na podpałkę w wiązках 5-cio i 10-cio funtowych lub też luzem, odbiorcom prywatnym po cenie 50 kop. za pud bez odwozki.

Wieloletni samodzielny buchalter pierwszorzędnej instytucji bankowej i nauczyciel buchalterji w gimnazjum męskim zorganizował

**Tanie wykłady buchalterji i arytmetyki handlowej.**

Cena za pełny kurs Rbl. 10. Ul. Mikołajewska 29, m. 17; od godz. 1 do 8.

**Pierwsza chrześcijańska lecznica**

chorób zębów i jamy ustnej. teraz Mikołajewska 83 róg Ewan-gielickiej Najlepsze ZĘBY sztuczne i piombry Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

**Specjalista**

**Dr. L. PRYBULSKI**

przeprowadził się na Zwadzka № 1 róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, choroby zewnętrzne i włosów Przyjmuje od 8—1 r. od 4—8. Pania od 5—6 p.p.

Przy szkole robót ręcznych **A. KOPYDŁOWSKIEJ, Piotrkowska 154** prowadzona jest **Szwajnia** oraz nauka wszelkich robót ręcznych za opłatą **30 kop. tygodniowo.**

**Zawiadomienie.**

W Szkole kroju i szycia **A. KOPYDŁOWSKIEJ** Piotrkowska 154. Od dnia 15 października rozpoczyna się trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą **3 rubli miesięcznie.** Nauka mierzania pasowania i modelowania. **Wydaje patenty.** S rzedaz fasonów papierowych.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A! A! A! A! A!** Meble najtaniej w wiekim wyborze nowe i używane oraz łózka metalowe. Poleca Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front Okazyjnie sprzedam bilard kręgielkowy oraz rolwagę lekką z bokami.

**A. A** Meble różne z kilku pokoi i maszynę sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 173 sklep tabaczy. Krauz.

**A A S** sprzedam meble tanio. Piotrkowska 163 m. 12 lewa oficyna II- piętro

**A. M** Meble z kilku pokoi sprzedam tanio Piotrkowska № 189. — 9.

**Atrament Glińskiego** poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34

**Akuszerka** Drzymała ul. Piotrkowska 223 m. 25 przyjmuje od 10—5 popoł.

**Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie z materiału „Amerykańska skóra“.** Przyjmuje obstalunki Doskołaże spodnie od Rub 3.50 Piotrkowska 145, m. 34 Haberman.

**Chłopiec** znający robotę stolarką, potrzebny do stolarka. Wiadomość ul. Przejazd 51 sklep „Janiny“

**Duży** wóz węglarski do sprzedania. Widzewska № 86 m. 26

**Od** zaraz potrzebny pokój umeblowany z pościelą od Benedykta do Głównej Oferty do G. L. pod J.

**Potrzebny** chłopiec do usług średnia 99, skład apteczny.

**Potrzebna** dziewczyna do posług umiejąca szyc Aleksandrowska 89 m. 14

**Prośby, skargi** Kon. prawny Gersdorff Piotrkowska 84

**S** sprzedam męską maszynę krawiecką Singera Główna 16 m. 3.

**Tanio** pierze chemicznie, farbuję, czyści, oświetla, przetrabia i reparaże garderobę męską Sotownia Przechłajska Piotrkowska 174.

**Władysław** Piekalski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Pańskiej